

JAN KOCHANOWSKI

Threnodie XVI

JAN KOCHANOWSKI

THRENODIEN

Threnodie XVI

TLUM. SPIRIDION WUKADINOVIĆ

Des Unglücks willen und von Leid versehret.
Das bis ans Mark fast mir im Innern zehret,
Muss Laute ich und holden Reim verlassen,
 Ja schier die Seele lassen.
Leb ich? Hat mich ein falscher Traum betrogen,
Der durch das Knochenfenster kam geflogen
Und wie ein wach Gespenst den Sinn uns wirret
 Und hier — und dorthin irret?
O Truggeist, Träumereien, wahnbefangen!
Wie leicht ist's doch mit der Vernunft zu prangen,
Wenn uns die Welt gehorcht und Schicksalstücken
 Des Menschen Haupt nicht drücken.
Die Armut preisen wir — im Überflusse,
Den Kummer schätzen leicht wir — im Genusse,
Und nichts ist uns der Tod, solange am Leben
 Die geiz'gen Parzen weben.
Doch Not und Leid, wenn die auf uns einbrechen,
Ist nicht so leicht zu leben wie zu sprechen,
Und dann erst ist am Tode uns gelegen,
 Wenn er schon unterwegen.
Beredter Arpinate, mit Bedauern
Gehst du aus Rom. Warum? Nicht seine Mauern,
Die ganze Welt ist ja der Sitz der Weisen,
 Wie du uns willst erweisen.
Warum beweinst du so der Tochter Sterben?
Hälts du doch nur die Schande für Verderben,
Und alle andern Übel soll und Plagen
 Man fast mit Freude tragen.
Der Tod, sagst du, sei Schrecken nur dem Bösen,
Was flohst du ihn, an Tugenden erlesen,
Da deine Rede dich, die zornentfachte,
 Ums Haupt beinahe brachte?
Du hast die andern, nicht dich selbst beraten,
Auch dir sind Worte leichter, scheints, als Taten,
Du Engelsfeder, stark das Leid zu tragen,
 Das ja auch mich geschlagen.
Es ist der Mensch nicht Stein, und wie die Karten
Fortuna stellt, so wird den Sinn uns arten
Das leid'ge Glück: die Seel es schlimmer spüret.
 Wenn wer die Wunden rühret.
Zeit, Mutter des Vergessens, so willkommen.
Was der Verstand nicht trifft und nicht die Frommen

Heil meinen Trübsinn, und die bitteren Schmerzen
Verdräng aus meinem Herzen.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/threnodien-xvi>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kochanowski, Threnodien und andere Gedichte, tłum. Sp. Wukadinović, Mikołów [ca 1932].

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Wydano z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Eine Publikation im Rahmen des Projektes Wolne Lektury. Herausgegeben mit finanzieller Unterstützung der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Antje Ritter-Jasińska, Paulina Choromańska, Paulina Oltusek.

Okładka na podstawie: [Pietro Zuco@Flickr](https://www.flickr.com/photos/pietrozuc/), CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).